

Bełchatów, 20.11.2020.

**Oświadczenie zawodników oraz
sztabu szkoleniowego I drużyny GKS Bełchatów**

Mając na uwadze dobro klubu, osób mu przychylnych, jak i nas samych, pragniemy odnieść się do obecnej sytuacji w naszym klubie.

Mijają kolejne miesiące, a my w dalszym ciągu jesteśmy oszukiwani (niestety do używania takich określeń jesteśmy zmuszeni, co czynimy z przykrością). Zapewne znane są wszystkim perypetie z poprzedniego sezonu, kiedy to nasza drużyna cudem obroniła się przed spadkiem i tylko dzięki hartowi ducha i własnej ambicji oraz pomimo wszelkich przeciwności losu utrzymała ona I ligę w Bełchatowie. W tym miejscu z całego serca pragniemy podziękować ludziom dobrej woli, dzięki którym mieliśmy fundusze na wodę i przejazd na mecze. Dziękujemy!

Zaległości finansowe sięgały i nadal niestety sięgają 5-6 miesięcy. Z przykrością stwierdzamy, że nic się w tej kwestii nie zmieniło - mimo naszych spotkań z Panią Prezydent Miasta Bełchatów - Mariolą Czechowską, która zapewniała nas o dobrej woli i chęci pomocy, klubowi.

Jeśli ktoś się zastanawia nad sensem istnienia klubu piłkarskiego w mieście Bełchatów, to przypominamy, że w ciągu ostatnich trzech lat akademii wychowała, a pierwsza drużyna wypromowała czterech zawodników, którzy trafili do Ekstraklasy. Oprócz wymienionej czwórki jeszcze kolejni gracze zasilili kluby najwyższej polskiej ligi oraz włoskiej Serie A. Sądzymy, że to całkiem niezły bilans, jak na klub, który ledwo wiąże koniec z końcem.

Przytaczamy powyższą krótką historię, ponieważ w sierpniu tego roku, u progu nowego sezonu Miasto Bełchatów pojawiło się w naszej szatni z deklaracją. Wiceprezydent miasta - Dariusz Matyskiewicz ogłosił, że magistrat wspomógł klub w tym ciężkim czasie, a miarą tej pomocy będzie stypendium dla zawodników. Niestety dla sztabu szkoleniowego pieniędzy już nie znaleziono. Efektem wspomnianej wizyty były oczywiście szumne zapewnienia prasowe i ogłoszenia medialne, które niestety okazały się tylko mrzonkami dla naiwnych.

Nasze rozczarowanie i pretensje do Miasta nie miałyby miejsca, gdyby Pan wiceprezydent nie przyszedł do naszej szatni i nie ogłosił tej decyzji w tak oficjalny sposób. Dosłownie kilka dni temu dowiedzieliśmy się, że uchwała rady miejskiej z sierpnia tego roku (dotycząca celowych dotacji dla klubów sportowych) została unieważniona przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Łodzi. Miało to miejsce 14 października. Minął już miesiąc od tej

decyzji, a nas nikt o tym fakcie nie poinformował! Zabawa w „chowanego” trwa niestety nadal.

Dodatkowo - z informacji, które przekazał nam prezes klubu - Wiktor Rydz, proces formalizacji stypendiów, przy założeniu, że zakończy się on pozytywnie w pierwszym możliwym terminie, nastąpi dopiero w grudniu.

Taka sytuacja spowoduje zadłużenie sięgające równowartości nawet siedmiu miesięcznych wynagrodzeń. Nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie normalnego funkcjonowania w takich warunkach. Jest to przerażające nie tylko dla nas, ale również dla naszych rodzin, które muszą w tym wszystkim uczestniczyć. Mamy nadzieję, że do końca rundy jesiennej, oprócz zapewnień, zostaną też podjęte konkretne działania umożliwiające normalne funkcjonowanie klubu i naszej drużyny. Jeżeli to się nie stanie, będziemy zmuszeni do podjęcia bardziej radykalnych kroków.

Zawodnicy oraz Sztab Szkoleniowy

GKS Bełchatów